

46 lat temu

Czy winny był poniedziałek ?

Poniedziałek to osobliwy dzień. Najczęściej nielubiany. Po niedzielnej refleksji nad minionym tygodniem rozpoczyna kolejny. Zawsze rodzi nadzieję i lęk. Szczególnie wówczas, gdy stanowi także początek nowego okresu w historii jednostki, rodziny lub miasta. Dla Suwałk i ich mieszkańców taki był **poniedziałek 23 października 1944 roku**

Po ponad pięcioletniej strasznej okupacji znaczonej masowymi mordami, egzekucjami, wywózkami do obozów zagłady i do niewolniczej pracy w głąb Rzeszy, Niemcy opuścili gród nad Czarną Hańczę. Rankiem zjawili się ich zwycięzcy - żołnierze 173 dywizji 3 Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej. Na powitanie mówili:

Przynieśliśmy Wam wolność. Idziemy dobić wroga w jego pruskim gnieździe i dalej w Berlinie. Tu już Niemcy nie wrócą nigdy. Życie szczęśliwie.

Wydarzenie to na prawie pół wieku weszło do oficjalnego kalendarza uroczystości. Z czasem świętowano je według stałego rytuału, który eliminował głębszą refleksję. Wspominano jedynie "tę wzruszenia", "wivatujące tłumy ludzi", "niezwyciężoną Armię Czerwoną". Nie było w tym kłamstwa. Rejestrowano jednak reakcję tylko części mieszkańców i tylko w tym jednym, jednym dniu.

O obrazie tygodnia decydują zaś i pozostałe. Wszystkie dostarczają danych do bilansu i

wspomnianej już refleksji. Powinny dać odpowiedź na pytanie: czy cały czas cieszyliśmy się przyniesioną w poniedziałek wolnością? czy była ona pełna? czy rozpoczęliśmy wówczas szczęśliwe życie? Skąd wzięty się takie przeżycia?

... u nas też były aresztowania. W stodole Napoleona Sztabińskiego trzymali złapanych. Wszystkich chłopaków z okolicznych wsi brali. Stodoła pełniuteńka. Jęk był straszny, rozpacz... Zmłotowania boskiego wszyscy my czekali. I taki strach wielki taki strach...

Ja był gajowym. "Ty musisz o partyzantce wiedzieć" - mówią. A ja żadnego interesu z partyzantami nie prowadziłem, uczciwie mówię. To i odpowiadam: "Nic nie wiem". To pałka po głowie. Tak ja i siadł. Brutalnie postępowali panie, brutalnie. Od Niemców dwa razy po mordzie dostałem, ale choć wiedziałem, że wart był, bo skłamałem. A tu bili za prawdę.

Ten symboliczny tydzień dobiega już kresu. Nie można z niego wymazać żadnego wydarzenia ani przeżycia. Czas na ocenę, przy której należy pamiętać, że na historii nie można się mścić i brać odwetu.

A. Matusiewicz

PS. Cytaty pochodzą z prac: A. Omilianowicz "Znikające echa" i I. Sewastianowicz, S. Kulikowski "Nie tylko Katyń"

Wybory prezydenckie Na kogo będą głosowali...

Danuta Iwaszko, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej:

- Trudne pytanie. Myślę, że największe nadzieje na zrobienie porządku w tym kraju stwarza Lech Wałęsa. Chodzi tu o tempo przemian zarówno politycznych, jak przede wszystkim gospodarczych, z prywatyzacją na czele. Choć może przez wrodzoną przekorę zagłosuję na kogoś innego.

Jerzy Lasota, przewodniczący Rady Miejskiej:

- Obaj główni kandydaci wywodzą się z tego samego etosu, co ja i obaj są moimi kandydatami. Ponieważ pragnę spokoju i boję się zbyt częstych, burzliwych zmian, oddam swój głos na Tadeusza Mazowieckiego.

Andrzej Skalski, kierownik Urzędu Rejonowego w Suwałkach:

- Będę głosował na Lecha Wałęsę. Uważam, że jest potrzebna szybkie działania administracyjnych. Obecne procesy legislacyjne trwają nazbyt długo. Poza tym Wałęsa jest postacią światowego formatu.

Pamięci A. Piłsudskiej

Grupa radnych KPN-u i Zarząd Miasta przygotowują się do zbudowania cokółu, na którym będzie umieszczona tablica pamiątkowa poświęcona pani Aleksandrze Piłsudskiej, żonie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tablica wisiała na ścianie domu, w którym mieszkała A. Piłsudska i została zniszczona w wojnie. Cudem nie uległa zniszczeniu. Cokół będzie wzniesiony w miejscu, gdzie stał dom pani Aleksandry. Tablica zostanie odsłonięta 11 listopada br.

Jadą goście jadą

Z Anglii...

Dzięki inicjatywie nauczyciela I LO Franciszka Łaskowskiego przez tydzień przebywała w Suwałkach delegacja angielskiego hrabstwa Essex - państwo Julia i Wincenty Podziewscy. Goście odwiedzili szereg instytucji, zakładów i szkół. Interesowali się ochroną środowiska, przemysłem drzewnym i oświatą. Celem wizyty było przede wszystkim zapoznanie się z problemami, którymi będą starali się zainteresować odpowiednie instytucje u siebie. Na linii Suwałki - Essex dojdzie do wymiany grup specjalistów, przedstawicieli samorządów, nauczycieli i młodzieży. Anglicy zainwestują u nas w ekologię (miejska oczyszczalnia i okoliczne) i turystykę (budowa hotelu).

Przyjazd państwa Podziewskich dał asumpt do zawiązania w Suwałkach Stowarzyszenia Przyjaźni Wielkiej Brytanii.

... i z Francji

Reprezentanci francuskiej firmy "COUTEX" z Chateauroux, produkującej opakowania zamierzają uruchomić na naszym terenie wytwórnio opakowań, zainteresowani są też kupnem surowców (np. płyt wiórowych). Stąd ich ubiegłotygodniowa pierwsza wizyta w suwalskich ZPW. Na decyzję powołania spółki trzeba jeszcze poczekać. Dobrym prognozykiem jest fakt, iż "COUTEX" utworzyła swoje przedstawicielstwo w Polsce. /wd/

"Solidarność" się dzieli

W Suwałkach ukonstytuował się oddział Chrześcijańskiego Ruchu Obywatelskiego. Na spotkanie, które odbyło się w jednej z sal katechetów, w sobotę tego tygodnia z udziałem pełnomocnika rządu d/s reformy samorządu terytorialnego, Bolesław Paszkiewicz, przewodniczący Regionu "Pojezierze" NSZZ "S" Wojciech Tucholski, radni: Zenon Dziedzic i Janusz Płoński, a także proboszcz parafii św. Aleksandra P. Rogowski, ChRO w Suwałkach deklaruje się jako siła przeciwstawna dla miejscowego komitetu obywatelskiego. Opowiada się najogólniej za stosowaniem zasad etyki chrześcijańskiej w życiu publicznym, szybką likwidacją resztek komunizmu oraz zahamowaniem wyprzedaży majątku narodowego obcemu kapitałowi. W wyborach prezydenckich ChRO popiera L. Wałęsę. Wyłoniony został 7-osobowy zarząd, w skład którego weszli: Andrzej Augustynowicz (lekarz); Z. Dziedzic, Leszek Lewoc (sekretarz Zarządu Regionu "S"), Mirosław

Maksimowicz, B. Paszkiewicz, H. Romańczuk oraz Zygmunt Szmulik (jeden z nielicznych kandydatów SKO "S" w wyborach samorządowych, który nie został wybrany). W skład Zarządu Regionu "S" wchodził także lski Komitet Obywatelski "Solidarność". Większość członków opowiedziało się za Lechem Wałęsą. Niektórzy z nich nie widzieli możliwości kontynuowania współpracy ze zwolennikami Tadeusza Mazowieckiego na forum ruchu.

Ubiegłotygodniowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze miało dać odpowiedź na pytanie o być, albo nie być SKO "S".

W głosowaniu decydującym o tym, czy wybrać nowy zarząd apolitycznego, działającego na rzecz mieszkańców miasta komitetu obywatelskiego wzięły udział 22 osoby. 12 z nich postanowiło, że tak. Dalszy przebieg, w którym prezydenckie sympatie pozostają prywatną sprawą jego członków, będzie kierował Zbigniew Madoński. (wd)

Księża Pany

(dokończenie ze str. 1)

także kibice, których zadziwia wysoki poziom kultury graczy. Nawet w najtrudniejszych momentach słychać tylko język polski. Nie ma też fauli - księżom nie wypada, zaś nauczyciele boją się, że mogliby nie dostać rozgrzeszenia w całej okolicy. Najbardziej pracowicie spędza przerwę ks. Wojtek i rozdaje kibicom obrazki Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Poprawa wyniku murowana. Ktoś zauważa, że dokładnie 12 lat temu papieżem został Polak, który też grywał na bramce. Po przerwie poświęcenie obu drużyn nie ma granic. Chwilami trudno się zorientować o co chodzi. Dwóch dyrektorów ZST walczy ze sobą o piłkę, ks. Tomasz strzela egoistycznie dwie bramki zamiast podać koleźce, który już wkrótce będzie proboszczem. Tylko A. Bosiacki nie dba o sławę i rozdaje celne podania na prawo i lewo, by gola strzelali inni. Powstaje zamieszanie - sędzia doliczył się 12 "żółtych" na boisku. Po interwencji jeden na chwilę schodzi z boiska. A całe wydarzenie nabiera chyba rozgłosu w mieście. Wprawdzie w pogoni za piłką i sławą nikt nie waha się upaść, ale żeby aż wzywać kapelana szpitala wojewódzkiego? Ks. Władysław Kleczkowski nie widzi rannych wymagających pierwszej pomocy medycznej lub ostatniego namaszczenia i rusza na boisko. Wreszcie końcowy gwizdek. Wszyscy schodzą z boiska o własnych siłach, choć nie są do końca przekonani czy chodziło o to, by strzelić wyżej, czy dalej, czy może do bramki. Nic dziwnego, że kibice też stracili głowę i trzech kolejnych podawało różne wyniki. Podobno wygrali księża 4:3, a bramki strzelili: ks. Pajewski, ks. Muraczewski (dwie) i ks. Żebrowski, pp. M. Waboł (dwie) i D. Łukawski. Nauczyciele, dla ratowania honoru, zaproponowali strzelanie karnych, ale też przegrali. Po uroczystym zakończeniu meczu zaczęły się spekulacje nt. transferów. Podobno po 10 latach działalności ATK mamy w Suwałkach największe zagęszczenie teologów na 1m kwadratowym i wkrótce może księżom zabraknąć etatów katechetów w szkołach i być może zaczną uczyć wí-u. Z kół dobrze poinformowanych doszły wieści, że dyrekcja ZST zamierza wystąpić swych nauczycieli wí na szkolenie do tomżyńskiego seminarium. Wokół boiska krążyła zaś plotka, że już niedługo panie z ZST zmierzają się z zakonnicami (konkurencja do ustalenia). Wśród tych spekulacji, gratulacji i wivatów zawodnicy przeszli do szatni i zamknęli za sobą drzwi. Reszta pozostaje więc tajemnicą. /bg/

Wydawać rozsądnie

rozmowa z **WOJCIECHEM MALINOWSKIM** -
skarbnikiem Miejskim

Jak pan trafił do Urzędu Miejskiego?
Najpierw proponowano mi posadę kierownika Biura Liczniczych Gospodarczych, następnie po rezygnacji skarbnika Miejskiego, właśnie to stanowisko. Po dłuższym namyśle propozycję przyjąłem.

W jakim stanie zastał pan budżet miasta?
We wrześniu zrealizowano 62 procent planu wydatków i 44 procent dochodów. Stan budżetu podobny jest do lat ubiegłych, jednakże urealnione dane i nowe statystyki Urzędu Skarbowego nie napawają optymizmem. Z przewidywań urzędu wynika, że w końcu roku nie zostanie wykonany plan dochodów Urzędu Miejskiego na kwotę 8 mld. zł. Plan wydatków natomiast przekroczony zostanie głównie w oświacie. Należy podkreślić, że plan finansowy na 1990r już w momencie jego tworzenia był nierealny, bo przewidywał nierealne wpływy. Przyczyną zmniejszenia dochodów były min. zmiany w systemie podatkowym oraz recesja gospodarcza.

Na czym w tej sytuacji będzie polegała rola Skarbnika Miejskiego?

Głównie na oszczędzaniu, porządkowaniu planów. Trzeba ułożyć realny plan wydatków i hamować wszelkie próby ich przekraczania.

W projekcie ustawy budżetowej jest mowa o subwencjach państwowych.

Projekty ustaw "Prawo budżetowe" i o "Dochodach samorządów" niczego gminom nie gwarantują. Plan centralnego. Subwencje państwowe będzie ostatecznie uchwałił Sejm. Zgodnie z projektem nie mogą one być niższe niż 30 procent dochodów z roku bazowego, czyli 1990.



Fot. R. Krupiński

- Czy istnieje szansa na poprawę stanu budżetu miasta?

- Najrozsądniejsze wyjście to racjonalna gospodarka miejskim majątkiem, czyli jego wydzierżawianie po uprzednich przetargach. Dla miasta to czysty zysk, bez inwestowania oraz ponoszenia ryzyka finansowego. Znamierity przykład, iż czynsz za ostatnio wydzierżawione cztery sklepy wyniesie rocznie ponad miliard złotych. Środkiem do pomnażania dochodów miasta może być też własna działalność gospodarcza np. udział w spółkach lub własne przedsiębiorstwo komunalne. Wiąże się to jednak z nakładem środków finansowych, które należy zdobyć. Istnieją przewidziane ustawą nowe formy działalności np. wydawanie przez gminy obligacji. Drugą możliwością jest kredyt bankowy, który nie może być większy niż 8 procent planowanych na dany rok dochodów. Kredyt posunięcie niesie za sobą pewne ryzyko finansowe. Dużą szansą nie tylko dla Suwałk, ale i regionu jest też turystyka; oczywiście pod warunkiem jej doinwestowania.

rozmawiał: A. Jurkiewicz

kto jest kim W SUWAŁKACH

Danuta Iwaszko - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej, w której znalazła się z listy SD. Lekarz - pediatra. Całe życie związana z Suwalszczyzną. Poprzednio pracowała w Płocicznie, gdzie organizowała ośrodek zdrowia i jak mówi, była lekarzem od wszystkiego. Obecnie przyjmuje w Ośrodku Zdrowia przy ul. Andersa. Mąż - Andrzej, inżynier rolny. Trzech synów w wieku szkolnym - Karol, Michał, Radosław. Samochód: biały "Opel" przywieziony przez męża z RFN-u. Jak większość ludzi prowadzących intensywne życie zawodowe i takąż działalność społeczną, pani Danuta często przebywa poza domem jednak, jak twierdzi, rodzina jest wówczas szczęśliwa, bo "nikt w domu nie wrzeszczy". Jeśli gotuje, to rzeczy konkretne - mięsa, ryby. Nie znosi natomiast pieczenia ciast. Z lektur najbardziej wciągają ją książki odstawiające różne smaczki polityki przez duże i małe "p". Tylko co przeczytała "Alfabet Urbana", a teraz zabiera się za "Replikę" Gierka. Książki przedkłada zdecydowanie nad kino, pasjonuje się też historią sztuki. Na oglądnięcie ładnie wydanej albumu zawsze znajdzie się chwila czasu. Uwielbia Michała Bajora. Prowadząc w zastępstwie przewodniczącego RM jedną z sesji zrobiła to w taki sposób, że otrzymała na koniec od wszystkich radnych rzesiste oklaski.

Wojciech Malinowski - 27 lat; kawaler, absolwent Wydziału Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował w Izbie Skarbowej, a następnie w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej jako księgowy. Na VI sesji Rady Miejskiej został zatwierdzony na stanowisko Skarbnika Miejskiego. W. Malinowski mieszka w komunalnym M-3. Nie ma samochodu. Znak zodiaku: strzelec. Jego pasje, to socjologia i literatura s-f. Najbardziej lubi H. Weelse'a. Ostatnia przeczytana książka - to "Diabelska alternatywa" F. Forsytha. O sobie mówi, że jest bardzo towarzyski.

Franciszek Wasik, Wojewoda Suwalski, 1.53. Żonaty - Bogumiła, pracuje w Ośrodku Badania Jakości Wytwarzanych Przemysłowych w Warszawie. Córka - Małgorzata (24 lata) studiuje historię na UW; Pochodzi ze wsi Zadeksznie (gm. Puńsk). Absolwent suwalskiego LO. Ukończył Politechnikę Warszawską z tytułem magistra inżyniera elektronika. Przez 20 lat był adiunktem w Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie. Członek NSZZ "Solidarność" od 1980 roku. W lutym 1989 został uczestnikiem ekipy pomocniczej przygotowującej obrady "okrągłego stołu" z ramienia związku. W Suwałkach dał się poznać jako doskonały mediator podczas ubiegłorocznego konfliktu między rywalizującymi opcjami ruchu obywatelskiego. Od kwietnia b.r. objął funkcję dyrektora Biura Interwencji Rady Krajowej NSZZ "S" RI. Jest wierny tradycji chrześcijańskiej, którą uważa za bezcenną wartość życia. Interesuje się historią.

Za i przeciw

Od 1 września przestał działać bazar przy Mniwicy. Decyzja ta była wynikiem akcji zamknięcia handlu w mieście. Kiedy bazar istniał, ówczesnych władz sypały się skargi na panujący tam bałagan. Postanowiliśmy zapytać okolicznych mieszkańców oraz osoby pracujące w pobliżu, co sądzą o likwidacji targowiska dziś.

Właściciele sklepów narzekają na wyraźny spadek obrotów. Bazar przyciągał jednak wielu ludzi, którzy przy okazji odwiedzali i okoliczne punkty handlowe. Spadła nawet liczba amatorów piwa, które oferuje pobliski bar "Frytka".

Mieszkańcy bloków położonych przy bazarze dzielą się na dwie grupy. Jedni są niezadowoleni, bo teraz znacznie trudniej zrobić zakupy, a poza tym w sklepach państwowych ceny choćby warzyw i owoców są z reguły wyższe. Nie można też już liczyć na okazjnie tanie towary oferowane przez licznie odwiedzające byłe targowisko wycieczki litewskie.

Druga grupa ludzi, to w szczególności mieszkańcy parterów pobliskich bloków.

- Schodziło mi się tu wierzystwo takie szemrane - mówi jedna z lokatorek. Potrafił nasikać na same drzwi wyjściowe do mieszkania, a w piwnicy to już był prawdziwy szaleń publiczny.

Stary mieszkaniec osiedla:

- Po co likwidować. Czy pan pojedzie teraz na bazar do jednostki? Bo ja nie. Stanowczo za daleko.

Gdy istniał bazar, stoisk z owocami i warzywami było mnóstwo. Dziś pozostało tylko parę. I mimo, że konkurencja niewielka, obroty spadły znacznie. Paradoxs?

/aj/

Atlanta 1996, Suwałki 2000?

Mając taki obiekt Suwałki powinny zostać kolejną po Atlancie stolicą Igrzysk Olimpijskich - z taką sugestią wystąpił do prezydenta miasta jeden z uczniów. Był to oczywiście żart.

Najpierw była wielka, poważna pompa. Księża poświęcili parkiet. Wstęga przecięli: wojewoda Franciszek Wasik, były wojewoda i były dyrektor szkoły Kazimierz Jabłoński, dyrektor Ryszard Butkiewicz. Miejsca dla gości zajęli min. przewodniczący Zarządu Regionu "Pojezierze" Wojciech Tucholski, ksiądz dziekan Przemysław Rogowski, dyrektorzy przedsiębiorstw. Były przemówienia, odznaczenia (Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Jadwiga Strzyżewska, Alicja Zakrzewska, Stanisław Taudul) i popisy artystyczne (interesujące, choć trochę przydługie).

Piątkowa gala w Zespole Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego miała swoje uzasadnienia. Jedno z nich to obchody Dnia Edukacji Narodowej. Jednak tym głównym było uroczyste otwarcie przyszłorocznego kompleksu sportowego. Obecnie młodzież będzie mogła korzystać z dwu hal sportowych ("duża" mieści pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej, "mała" posiada standardowe wymiary do gry w siatkówkę), sali gimnastycznej, siłowni, dwu saun oraz przyzwicie wyposażonej szatni (czynne natryski!). Dla setek uczniów i sześciu nauczycieli w-f praca w tych komfortowych warunkach to istna frajda. Dodajmy, że ZSZ na Zielnej buduje jeszcze krytą pływalnię i boiska.

(wd)

Z suwalskiego obserwatorium

Właściwy pociąg

Oj niełatwo naszym ośrodkom badania opinii publicznej stawiać właściwe diagnozy polityczne. Nim zbierze się opinie, przeanalizuje i ogłosi - już wielu respondentów potrafi zmienić zdanie. Podczas posiedzenia Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego "S", niektórzy zostali zaskoczeni faktem, że część naszych utytuowanych funkcjonariuszy - nagle zmieniła swą opcję polityczną. Byli górnymi Geremka, pievcami rządu Mazowieckiego, sympatykami ROAD-u. Teraz ujawnili, że szczególną miłością darzą tylko Lecha. Można się domyślać, że gdyby akcje Lecha zaczęły gwałtownie spadać, to jedynie pierwsza miłość by się liczyła. Nie wykluczone, że przy szczególnym zbiegu okoliczności mogliby zapalać miłością do innego kandydata.

Szarzy nieświadomieni politycznie członkowie SKO "S" próbują ich potępiać. A przecież są to przebyski zadatków na prawdziwych polityków, którzy często, co innego myślą i co innego robią. Trzeba zrozumieć, że obecnie dla nich jest najważniejsze, aby wsiąść do właściwego (a nie "byle jakiego" - jak śpiewa M. Rodowicz) pociągu oraz dbać o powiększający się bagaż i niekoniecznie zastuszony bilet.

A my, co? - Skiskamy kamyki - nie tylko zielone.

Jerzy Broc

Zaprezentowany w feletonie punkt widzenia jest tylko jednym z możliwych. Nasze tamy otwarte są także dla zwolenników innych opcji.

kryminał

tango

W Żylinach spaleni uległy budynki plebanii. Szkody oszacowano na ok. 50 mln. złotych. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że było to ewidentne podpalenie. Zabudowania oblane olejem napędowym. Policja jest na tropie sprawców.

Neoficjalny konkurs na najczęściej okradany kiosk "Ruchu" trwa. Nieznani sprawcy zerwali tym razem kłódki w kiosku przy ul. Sejnerskiej. Dokładne straty nie są jeszcze znane.

W kościele usytuowanym na terenie jednostki wojskowej doszło do kradzieży. Zginęły przede wszystkim naczynia liturgiczne. Wartość materialna szkód nie jest wielka. Złodzieje nie mieli żadnych trudności z dostaniem się do kościoła. Był on po prostu przez całą noc otwarty.

Z rono - spożywczego punktu handlowego przy ul. Andersa skradziono słodycze, napoje, orzechy, kiełbasy, papierosy i magnetofon na ogólną wartość ok. 12 mln. zł.

10 października zgłosiła się na policję pewna mieszkanka Suwałk. Podała, że została zgwałcona. Idąc późnym wieczorem ulicą Chłodną dostrzegła samochód ciężarowy, a w nim dwóch mężczyzn. Zaproponowali jej podwiezienie do domu. W samochodzie wszyscy troje wypili pół litra wódki oraz cztery piwa. Co naprawdę wydarzyło się później, wykaże śledztwo.

Na początku miesiąca z baru znajdującego się w galerii BWA skradziono alkohole, czekolady, papierosy, a także kasety magnetowidowe i magnetofonowe na sumę ok. 5 mln. złotych. Sprawca pozostał na noc najspokojniej w świecie w budynku BWA. Dzieł sztuki nie ruszał.

ALUX - zabezpieczenia antywłamaniowe - Suwałki, tel. 57-10.

ZAPRASZAMY DO BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ, KTÓRE ZNAJDUJE SIĘ W SIEDZIBIE REDAKCJI

"Tygodnik Suwalski", wydawca: **Wojewódzki Dom Kultury** oraz **Prezydent Miasta Suwałk**. Adres redakcji: Suwałki, Pl. M. Konopnickiej 19. Tel. 59-60 i 23-53. tlx. 522158
Redagują: **Wojciech Drazba, Kazimierz Gomułka (red.graf), Andrzej Jurkiewicz, Tomasz Kubaszewski (red.nacz.)** oraz współpracownicy.
Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

INFORMATYK

Sklepy spożywcze - w sobotę 27 X czynne są: godz. 7-13 sklep Nr 2 ul. Nowotki, Nr 3 ul. Armii Czerwonej, Nr 4 ul. Andersa, Nr 5 ul. Lityńskiego, Nr 6 ul. Polna, Nr 12 ul. Chopina, Nr 14 Dworzec PKP, Nr 25 ul. Świerczewskiego, Nr 25 ul. Nowomiejska, Nr 30 ul. Staszica, Nr 36 ul. Armii Czerwonej, Nr 37 ul. Akacja, w godz. 7-15 Nr 18 ul. Reja, Nr 20 ul. Szujskiego, Nr 34 ul. Buczka, w godz. 8-16 Nr 1 Pl. Konopnickiej, w godz. 7-12 Nr 7 ul. Nowotki, w godz. 6.30-12.30 Nr 10 ul. Nowotki.

W niedzielę 28 X sklepy spożywcze czynne: Nr 1 Pl. Marii Konopnickiej (godz. 13-18), w godz. 7-12: Nr 3 ul. Armii Czerwonej, Nr 4 ul. Andersa, Nr 7 ul. Nowotki, Nr 12 ul. Chopina, Nr 25 ul. Nowomiejska, Nr 26 ul. Kościuszki (godz. 7-13).

Kościół

Kościół św. Aleksandra
niedziela i święta: godz. 6, 7.30, 9, 10.30, 12, 13.30, 16, 19

dni powszednie: godz. 6, 7, 8, 18
Kościół Najświętszego Serca Jezusowego (gimnazjalny):

niedziela i święta: godz. 7.45, 9, 10, 12, 17
dni powszednie: godz. 18

Kościół Chrystusa Króla (kaplica przy ul. Nowotki)

niedziela i święta: godz. 7, 9, 11, 16, 18

dni powszednie: godz. 7.30, 18

Kościół św. Piotra i Pawła

niedziela i święta: godz. 7.30, 9, 10, 12, 16

w dni powszednie: godz. 6.30, 7

pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca: godz. 17
spowiedź: godz. 16

Uroczysty chrzest dzieci - ostatnia niedziela miesiąca: godz. 10.30

Kościół Matki Bożej Miłosierdzia (os. Północ):
niedziela i święta: godz. 6.30, 8, 8.30, 11, 12.30, 14

dni powszednie: godz. 6.30, 7, 8, 18
Kościół Ewangelicko-Augsburski pod wezwaniem św. Trójcy (Mareckiego 37)

niedziela i święta: godz. 9.30

dni powszednie: godz. 17

Godziny urzędowania kancelarii parafii

wtorki i piątki: w godz. 13-16

Spotkania młodzieży w 1 i 3 sobotę miesiąca

o godz. 15

Spotkania parafii w każdy wtorek o godz. 17

BWA ul. Kościuszki 45 (październik)
Wystawa poplenerowa "Sztuka i Środowisko" (godz. 10-17)

Instalacje plastyczne St. Słoniny (god. 10-17)

Rzeźba G. Zemły (godz. 10-17)

Grafika Masakatsu Tagami (Klub Twórców) godz. 10-22

W poniedziałki nieczynne.

Kina

"Bałtyk"
25-26.X - "Kto zrobił Królika Rogera" - USA godz. 16.18.20

30.X-3.XI - "Missisipi w ogniu" - USA godz. 18.20

"Barnaba"

26-28.X - "Nico" - USA 18 l. godz. 18

25-28.X - "Przeklęty, zły los" - NRD b/o godz. 16

30.X-1.XI - "Złote dziecko" - USA 12 l. godz. 16.18

Apteka dyżurna - tel. 50-91, ul. Kasprzaka 3

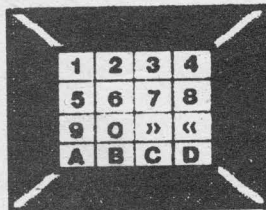
Policja - tel. 997

Straż Pożarna - tel. 998

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

WŁAMEX

Suwałki tel. 25-42



- * **WŁAMEX** to szybka obsługa, jakość i roczna gwarancja
- * **WŁAMEX** to montaż systemów antywłamaniowych wzorowanych na modelach zachodnich
- * **WŁAMEX** to montaż zamków cyfrowych, magnetycznych, a także czujników dotykowych

Nie zwlekaj! Zadzwań!